

# Biuletyn Kolekcjonera Nr 21/2013



KKS VIS Kwidzyn – KS GARDA Ostróda – WKS „10” Jonkowo – ZKS Warszawa

09 listopada 2013r.

## SPIS TREŚCI :

1. Zaproszenie na wystawę kolekcjonerską 11 listopada - ZKS Warszawa
2. Karabin samopowtarzalny BERETTA ARX100
3. Systemy uzbrojenia piechoty Wojska Polskiego II Rzeczypospolitej w latach 1918-1939 - część pierwsza
4. M14 czyli karabin przez duże „K”  
- historia powstania  
M14 – M 305 dostępna w Polsce kopia Norinco  
- subiektywna ocena
5. Z mojej kolekcji...  
- prezentuje Krzysztof Rab



foto : Hubert Hoppe

*Biuletyn Kolekcjonera jest wspólną inicjatywą KKS VIS Kwidzyn, KS GARDA Ostróda, WKS „10” Jonkowo oraz ZKS Warszawa i jest rozprowadzany drogą mailową wśród członków tych klubów.*

# 1. ZAPROSZENIE NA WYSTAWĘ KOLEKCJONERSKĄ 11 listopada – ZKS Warszawa

Drogie Koleżanki i Szanowni Koledzy,  
w imieniu Sekcji Kolekcjonersko–Historycznej ZKS–Warszawa zapraszam Was 11 listopada b.r. na wystawę kolekcjonerską poświęconą okresowi międzywojennemu. W planach było coś bliższego I Wojny Światowej, lecz okazało się to średnio wykonalne z powodu bardzo ograniczonej podaży artefaktów. Gdyby jednak ktoś posiadał coś interesującego z broni, akcesoriów czy innych XX-wiecznych militariów europejskich sprzed 1939 r. - zapraszam. Do pomocy przy pilnowaniu oraz powieszenia bannerów rano w poniedziałek 11 listopada (ok. 9.00) - polecam się także. Gdy chodzi o wystawę, to katalog zamykam w południe w niedzielę 10 listopada. Naturalnie na wystawę można coś przynieść także, lecz w katalogu się nie znajdzie...

Ukłony :  
*Artur Wołosz*

## 2. KARABIN SAMOPOWTARZALNY BERETTA ARX100

*Paweł Bujanowski*



Producent broni Beretta podczas 142-go zgromadzenia Narodowego Stowarzyszenia Strzeleckiego Ameryki ([NRA, ang. National Rifle Association of America](#)) przedstawiła szerokiej publiczności karabin III pokolenia Beretta ARX100. Jest to wersja cywilna, która powstała na bazie modułowego karabinu szturmowego ARX-160 i przeznaczona jest dla sprzedaży na rynku USA. Sprzedaż dla obywateli USA rozpoczęła się w sierpniu b.r.. Beretta ARX100 – tak jak ARX-160 działa na zasadzie odprowadzenia gazów prochowych.

Karabin ARX-160 rozpoczął swoją „karierę” w r. 2009 jako podstawowa broń żołnierza armii włoskiej, stopniowo zamieniając karabin 70/90. Czym zauroczył nowy karabin włoskich wojskowych które w dość krótkim czasie przyjęli go służby?

Włoscy konstruktorzy tej broni główny nacisk położyli na ergonomię i funkcjonalność.

Karabinek jest w pełni dostosowany do strzelców lewo i praworęcznych. Wszystkie manipulatory broni są zdublowane (nawet okna wyrzutowe łusek).

Karabinek strzelać może również (po wymianie zamka, komory spustowej oraz lufy) amunicją 5,45 x39, 6,8x43 lub 7,62x39, podstawowym jednak kalibrem ARX-160 jest 5,56 mm. Zasilana jest standardowym magazynkiem od M-16.

ARX-160 produkowany jest w trzech odmianach. Jako subkarabinek (lufa 305mm), karabinek podstawowy (lufa 406 mm) i karabinek wyborowy z 406mm ciężką lufą.

Reasumując można powiedzieć, że głównymi zaletami są: modułowość i niezawodność. (to drugie, jeszcze się okaże pod czas eksploatacji)



Broń	ARX 160
Państwo	Włochy
Rodzaj	Karabin szturmowy
Produkcja	2009 - nadal
Prototypy	2005; 2008
Kaliber/Nabój	5,56 x 45 mm NATO
Waga (kg)	3,1
Długość (mm)	ok. 860
Szybkostrzelność teoretyczna (strz/min)	700
Prędkość początkowa pocisku (m/s)	920
Zasięg skuteczny (m)	400
Pojemność magazynka	30



Oprócz armii Włoch w karabiny ARX-160 zostali wyposażony niektóre oddziały służb specjalnych innych państw i kilka służb ochrony prawa USA.

Kazachstan jest jednym z pierwszych państw, które przyjęło do uzbrojenia modułowy karabinek Beretta ARX 160A2 do rosyjskiego naboju 7,62 mm x 39 zasilany z magazynków od AK.



7 maja podczas defilady z okazji Dnia Obrońcy Ojczyzny pokazano żołnierzy kazachstańskich jednostek specjalnych z włoskimi modułowymi karabinkami Beretta ARX 160A2 z komorami spustowymi dostosowanymi do magazynków AK





Włoskie karabinki używane są jedynie w oddziałach specjalnych, reszta armii nadal uzbrojona jest w rosyjskie 5,45-mm karabinki AK-74. Można się spodziewać dostosowania ARX 160 także do naboju 5,45 mm x 39 wz. 74 /

Wróć my jednak do wersji cywilnej :



ARX100 pozbawiona jest cech bojowych. Mechanizm spustowy jest przerobiony tak, aby wykluczyć możliwość strzelania ogniem ciągłym, a nawet mocowania tego mechanizmu zmieniono aby wykluczyć zamianę na bojowy.

Reszta zalet modułowość, możliwość szybkiej zamiany lufy, kalibru (w warunkach polowych), montaż dowolnego osprzętu i przyrządów celowniczych ergonomia pozostali bez zmian.

Pozostaje tylko dodać, że cena tego karabinka w USA jest na poziomie 1950 \$. Na rynku cywilnym Europy ARX100 pojawi się na początku 2014r.

Źródła:

<http://topwar.ru/> (Военное обозрение)

<http://www.altair.com.pl>

Zdjęcia: China Defense

# 3. SYSTEMY UZBROJENIA PIECHOTY WOJSKA POLSKIEGO II RZECZYPOSPOLITEJ W LATACH 1918 – 1939

- część pierwsza

*Lukasz Konatowski*

## Wstęp

Początek XX wieku to czas ogromnych zmian społecznych, politycznych i militarnych w całym ówczesnym świecie. Dla społeczeństwa polskiego rozdartego przez zaborców przez ponad wiek czas ten okazał się być „błogosławieństwem” ukoronowanym w 1918 roku odzyskaniem niepodległości. Okres dwudziestolecia międzywojennego to czas kiedy Polska przeżywała odrodzenie kultury, administracji, oraz rolnictwa i przemysłu. Jednym z istotniejszych problemów w ówczesnej Polsce była kwestia militarna dotycząca zarówno struktur organizacyjnych jak i wyposażenia i uzbrojenia którego w Wojsku Polskim brakowało, a własna produkcja ze względów finansowych nie zawsze była możliwa. W związku z tym dziś nasuwa się wiele pytań jak wyglądała rozbudowa wojska polskiego które po dziesiątkach lat niebytu musiało dorównać wrogom nastawionym sąsiadom. Należy przy tym pamiętać o ogromnej przepaści pomiędzy armią niemiecką czy sowiecką których potencjał militarny pomimo porażek podczas I wojny światowej był niewspółmierny z zaległościami jakie musiała nadrobić armia Polska w latach dwudziestych i trzydziestych XX wieku. Z tąd tematyka związana z wyposażeniem i uzbrojeniem Wojska Polskiego stanowi jeden z ciekawszych, a zarazem zawitych problemów poruszanych przez wielu historyków. Dziś po ponad 90 latach od tamtych wydarzeń powstało wiele prac związanych z uzbrojeniem oraz jego ewolucją na przestrzeni dwudziestu lat niepodległości.

Moje zainteresowanie tą tematyką rozpoczęło się od zbierania pamiętek, elementów wyposażenia, ekwipunku i uzbrojenia używanego przez armię niemiecką, sowiecką oraz polską w pierwszej połowie XX wieku. Z czasem zakres moich zainteresowań zawęził się do wyposażenia i uzbrojenia piechoty wojska polskiego na przełomie lat dwudziestych i trzydziestych. Zbierane przez lata eksponaty związane z uzbrojeniem i umundurowaniem wojska polskiego zaczęły nasuwać wiele pytań związanych historią wprowadzania, sposobami użycia w boju i eksploatacja. W związku z tym do uzupełnienia wiedzy w tym temacie konieczne były wiarygodne źródła z epoki. W związku z powyższym konieczne było poszukiwanie odpowiedniej fachowej literaturze o konkretnym ukierunkowaniu. Obecnie w zasobach bibliotek znajduje się bardzo wiele prac poświęconych zagadnieniom wojska polskiego to jednak najbardziej wiarygodnym źródłem dla mnie są wydawane w okresie międzywojennym prace o charakterze fachowej literatury wojskowej w formie czasopism bądź typowo służbowej przeznaczonej do celów szkoleniowych. W pierwszym przypadku były to przeglądy ukazujące się co miesiąc bądź kwartalnie. Przeglądy były swego rodzaju forum dyskusyjnym na którym pojawiały się ciekawe wypowiedzi i spostrzeżenia oficerów na wiele tematów związanych z uzbrojeniem wojska polskiego. W materiałach tych niejednokrotnie pojawiają się także polemiczne wypowiedzi dotyczące między innymi uzbrojenia bądź sposobu jego wykorzystania w przyszłości. Dzięki tym pracom możliwe jest bliższe zrozumienie procesów które doprowadziły do wprowadzania i odpowiedniego wykorzystania takich, a nie innych rozwiązań i materiałów.

Bardzo ważnym i cennym źródłem informacji są materiały przeznaczone do celów służbowych. W tym przypadku są to regulaminy i instrukcje które pierwotnie wykorzystywano w celach dydaktycznych, a poszczególne jej części skierowane były do konkretnych rodzajów broni i służb. Źródła te zawierają czysto teoretyczną wiedzę dotyczącą sposobu użytkowania poszczególnych elementów uzbrojenia i wyposażenia już wprowadzonego do jednostek. Dzięki tym materiałom możemy dowiedzieć się na przykład jaki zakres zadań był przeznaczony dla żołnierzy z konkretnym rodzajem uzbrojenia.

Uzupełnieniem powyższych źródeł są czasopisma, pamiętniki i książki które ukazywały się już od roku 1940 poza granicami kraju, a ich autorami byli często żołnierze którzy uniknęli niewoli w 1939 roku i emigrowali na zachód. Ich spostrzeżenia na temat wykorzystania uzbrojenia podczas działań wojennych są idealnym elementem wiążącym który daje pewien obraz o rzeczywistej przydatności danej broni.

W pracy pod tytułem „ System uzbrojenia piechoty wojska polskiego II RP “ opieram się przede wszystkim na wspomnianych materiałach z okresu międzywojennego oraz współczesnej literaturze przedmiotu. Ze względu na bardzo szeroki zakres uzbrojenia używanego w całym wojsku polskim w latach 1918 - 1939 w pracy uwzględnione będzie jedynie uzbrojenie na szczeblu pułku. Tak więc w skład pracy będzie wchodziła zespołowa broń strzelecka i artyleryjska oraz indywidualna broń strzelecka. Praca jest próbą odpowiedzi na pytania dotyczące adaptacji, unifikacji, eksploatacji oraz produkcji broni w czasie dwudziestolecia międzywojennego w Polsce. Budowa pracy będzie skupiona na opisie przyczyn wprowadzaniu konkretnych modeli omijając kwestię techniczne które wydają się być zbędne w tym przypadku.

W pracy zostaną uwzględnione trzy rozdziały. Pierwszy z nich zostanie poświęcony organizacji i uzbrojeniu wojska polskiego w latach 1918 - 1939. W tym rozdziale skupię się na organizacji i genezie struktur administracyjnych odpowiedzialnych za rozwój i rozbudowę przemysłu zbrojeniowego.

Drugi rozdział poświęcony będzie broni strzeleckiej piechoty. Ta część pracy zawiera opis indywidualnej i zespołowej broni strzeleckiej. Ze względu na największą ilość i różnorodność broni strzeleckiej w jednostkach piechoty ten rozdział będzie zawierał najwięcej podrozdziałów poświęconych: krótkiej broni strzeleckiej ( pistolety i rewolwery ), indywidualnej broni strzeleckiej ( karabiny i karabinki ), broni zespołowej ( ciężkie i ręczne karabiny maszynowe ) oraz specjalnym karabinom przeciwpancernym.

W trzecim rozdziale zostanie omówiona broń artyleryjska którą rozróżnia się pod względem toru pocisku na stromotorową i płasko torową.

### **Organizacja i uzbrojenie pułków piechoty w latach 1918 - 1939.**

Za datę utworzenia pierwszych organów wojskowych przyjmuje się 25 października 1918 roku. W tym czasie ukazał się dekret Rady Regencyjnej o sprawowaniu dowództwa nad siłą zbroją oraz ustanowieniu urzędu Szefa Sztabu Wojsk Polskich. Pierwszym krokiem nowych władz wojskowych było utworzenie Ministerstwa Spraw Wojskowych oraz ogłoszenie dekretu o przystąpieniu do narodowej armii regularnej podporządkowanej od 20 listopada wyłącznie Józefowi Piłsudskiemu. Ministerstwo Spraw Wojskowych było od samego początku najważniejszym organem administracyjnym. Struktury organizacyjne ministerstwa były podzielone początkowo na pięć, a od 27 lutego 1919 roku na trzynaście departamentów. Jednym z ważniejszych urzędów zajmującym się uzbrojeniem i wyposażeniem był Departament VII Artylerii. W zakres jego kompetencji wchodziło zatwierdzanie i kontrola stanu uzbrojenia w jednostkach. Departament podzielony był na sekcje zaopatrzenia, broni, amunicji, chemiczny, oraz co istotne sekcji naukowo - doświadczalnej.<sup>1</sup> Na początku 1920 roku w trakcie wprowadzania zmian organizacyjnych w strukturach MSWojsk Departament Artylerii został zastąpiony przez Departament V Uzbrojenia. W przypadku tego organu zmiany dotyczyły głównie nazwy.<sup>2</sup> Od tego czasu departament ten coraz częściej zabiegał o unifikację uzbrojenia. W toku dalszych reorganizacji funkcje Departamentu Uzbrojenia przejął powołany w 1921 roku Departament III Artylerii i Uzbrojenia MSWojsk w którym nie dokonano zasadniczych zmian. Dopiero w czasie kolejnych przemian w lipcu 1926 roku został wyodrębniony

<sup>1</sup> A. Konstankiewicz, Broń strzelecka i sprzęt artyleryjski formacji polskich i Wojska Polskiego w latach 1914-1939, Lublin 2003, s. 146

<sup>2</sup> T. Bohm, Z dziejów naczelnych władz wojskowych II Rzeczypospolitej, Warszawa 1994, s. 62.

Departament Uzbrojenia do którego z Departamentu III przeniesiono część wydziałów - broni, amunicji i chemiczny. W marcu 1934 roku departamentowi powierzono jeszcze jedną funkcję dotyczącą inspekcji Zakładów Przetwarzających Uzbrojenie. Zadaniem nowo powołanej instytucji było także odpowiednie ukierunkowywanie zakładów zbrojeniowych według przyszłych potrzeb wojska oraz opracowywanie planu rozwoju inwestycyjnego służby uzbrojenia.

W tym czasie Departament III Artylerii został również rozbudowany o nowy wydział. Już w marcu 1926 roku utworzono tam Instytut Badań Artylerii (IBA). Głównym zadaniem instytutu było prowadzenie prac badawczo doświadczalnych nad uzbrojeniem. W skład instytutu wchodziły Centrala Badań Poligonowych w Zielonce, Centrala Badań Laboratoryjnych i Biuro Techniczne. W 1927 roku IBA zostało przemianowane na Instytut Badań Materiałów Uzbrojenia, a w 1935 nazwę zmieniono na Instytut Techniczny Uzbrojenia. Od początku istnienia wydziały zajmowały się problematyką ulepszania uzbrojenia i pracami nad nowymi rodzajami broni. Większość prac była możliwa dzięki szerokiej współpracy instytutu z państwowymi fabrykami broni w Warszawie i Radomiu, a także fabryką amunicji w Skarżysku i Pionkach.

Potrzeby wojska polskiego na sprzęt i uzbrojenie wymagały rozbudowy własnego przemysłu zbrojeniowego z myślą o przyszłościowej wystarczalności dla wojska tego rodzaju zaopatrzenie. Przy okazji podnoszonych kwestii w MSWojsk w 1923 roku dotyczących unifikacji i unowocześnienia uzbrojenia podjęto pewne kroki co do urzędu administracyjnego który zajmowałby się sprawami przemysłu zbrojeniowego w Polsce. Istotnym krokiem w tej kwestii było utworzenie 15 sierpnia 1923 roku Departamentu X Przemysłu Wojennego w który zostały wydzielone trzy wydziały: 1. Ogólny, 2. Przemysłowy, 3. Techniczny. Zakres czynności departamentu obejmował opracowywanie ogólnych przepisów, instrukcji i rozporządzeń mających na celu rozbudowę przemysłu wojennego. Ponadto zajmowano się tam opiniowaniem umów na dostawy materiałów i sprzętu wojennego. Departament X stanowił organ decyzyjny w kwestii jakichkolwiek zakupów uzbrojenia za granicą.<sup>3</sup>

W toku rozbudowy przemysłu wojennego MSWojsk postanowiło utworzyć „organ doradczy i opiniodawczy ministerstwa spraw wojskowych w sprawach przemysłu wojennego”. 5 grudnia 1924 roku została powołana Rada Przemysłu Wojennego z udziałem stałych delegatów z Ministerstwa Spraw Wojskowych, Handlu, Rolnictwa, Kolei Żelaznych itp. Najważniejszą funkcję sprawowała w Radzie minister spraw wojskowych jako przewodniczący, szef Administracji Armii jako zastępca przewodniczącego oraz szef Departamentu X Przemysłu Wojennego z funkcją sekretarza.

3 sierpnia 1925 roku Departament X Przemysłu Wojennego został rozbudowany o dodatkowe wydziały dając łącznie pięć ; 1. ogólnie organizacyjny, 2. Surowców, środków opałowców i smarów, 3. Przemysłowo - handlowy, 4. Ogólnotechniczny, 5. Fabrykacji broni.

Oprócz wyżej wymienionego instytutu istotne zadanie w kwestii uzbrojenia spełniała Centralna Szkoła Strzelnicza w Toruniu która przeprowadzała próby nowej broni strzeleckiej. Funkcje te przejęło od roku 1931 Centrum Wyszkożenia Piechoty w Rembertowie.

Podstawowym zadaniem MSWojsk oprócz rozwoju technicznej myśli wojskowej było stworzenie odpowiednio zorganizowanych struktur wojskowych. Początkowo powstające jednostki formowane były na szczeblu batalionu w piechocie, szwadronu w kawalerii oraz baterii w artylerii. Do lutego 1919 roku większość jednostek była już zorganizowana w pułki, a do kwietnia tego roku utworzono z nich wyższe związki taktyczne ( dywizje piechoty ).<sup>4</sup> Rezerwuar ludzki przy tworzeniu kolejnych jednostek oparty był początkowo na Polskich Siłach Zbrojnych ( Polnische Wehrmacht ) oraz powracających w 1919 roku żołnierzach armii Hallera. Poważnym momentem który znacznie

---

<sup>3</sup> Ibidem, s. 126-127

<sup>4</sup> A. Konstankiewicz, Broń strzelecka i sprzęt artyleryjski formacji polskich i Wojska Polskiego w latach 1914-1939, Lublin 2003, s. 47.



wzmocnił szeregi Wojska Polskiego było przyłączenie w 1919 roku ziem wielkopolski. Dzięki temu utworzone tam jednostki weszły w skład WP.

Budowa nowych struktur organizacyjnych administracji wojskowej w latach 1918 - 1921 wymagała bardzo dużych nakładów finansowych którym Polska musiała sprostać. Z tond polityka państwa w tych latach była ukierunkowana przede wszystkim na rozbudowę i utrzymanie wojska. W latach 1919 - 1920 wydatki na wojsko stanowiły 55% - 75% ogółu sumy wydatków państwowych.<sup>5</sup> W kwestii uzbrojenia pewnym odciążeniem wydatków były posiadane zasoby magazynowe po armiach zaborczych. Szacuje się, że w styczniu 1919 roku zasoby broni Wojska Polskiego stanowiło 100 000 karabinów powtarzalnych, 1200 karabinów maszynowych oraz 352 działa.<sup>6</sup> Liczby te bardzo szybko się zmieniały i tak w drugim kwartale tego samego roku uzbrojenie wzrosło średnio o około 20%. Biorąc pod uwagę tak błyskawiczne zmiany na przestrzeni tak krótkiego czasu ciężko jest dokładnie określić dziś faktyczny stan magazynowy uzbrojenia.

W trakcie wojny z armią czerwoną Polska była także zaopatrywana w broń z Wielkiej Brytanii. Mimo tych źródeł pozyskiwania uzbrojenia tocząca się wojna niepozwalana na zmagazynowanie broni z powodu ciągłego jej braku na froncie. Z tond państwo szukało nowych źródeł zaopatrzenia wojska. Na początku 1919 roku władze polskie dzięki handlowi wymiennemu pozyskały w zamian za surowce mineralne i żywność pokaźną ilość potrzebnego uzbrojenia. W ten sposób wojsko wzbogaciło się o 25 000 karabinów typu Manlicher, 600 ckm-ów Schwarzlose z Austrii, 20 000 pocisków artyleryjskich z Węgier oraz 25 mln amunicji karabinowej. Część nabytego sprzętu w tym czasie zakupiono także dzięki kredytom i pożyczką. Dzięki temu możliwe było kupno dużej ilości sprzętu artyleryjskiego z Włoch.

Poważnym wzmocnieniem uzbrojenia Wojska Polskiego były zapasy armii gen. Hallera ściągnięte w raz z wojskiem do polski na wiosnę 1919 roku. Liczba broni ręcznej pozyskanej w ten sposób wynosiła około 40 000, broni krótkiej 11 000, 1100 karabinów maszynowych, 800 dział, 200 moździerzy i 120 czołgów.<sup>7</sup>

W związku z tym, że uzbrojenie w wojsku polskim było pozyskiwane z różnych źródeł narastał problem jego zróżnicowania. Największą ilość stanowiło uzbrojenie austriackie i niemieckie pozostawione w magazynach położonych na terytorium Królestwa Polskiego oraz Wielkopolski i Śląska. Znaczna część uzbrojenia stanowiła także broń Francuzka i Włoska. W mniejszym stopniu występowała także broń brytyjska, amerykańska, a nawet japońska.

18 Marca 1921 roku po podpisaniu traktatu ryskiego władze wojskowe przystąpiły do demobilizacji i organizowania struktur wojskowych dostosowanych do wymagań pokojowych.

Podstawowym zadaniem demobilizacji było przede wszystkim przejście ze stanu wojennego na stan pokojowy. Najważniejszym celem było zredukowanie armii i dostosowanie jej do warunków pokojowych.<sup>8</sup> Demobilizacji w pierwszej kolejności podlegali żołnierze najstarszych roczników których zwalniano ze służby stopniowo, aż do pozostawienia najlepszej kadry dowódczej i żołnierzy z młodszych roczników. Ważnym etapem demobilizacji była nowa organizacja siły zbrojnej którego istotnym elementem była unifikacja uzbrojenia. Poważnym problemem była wspomniana duża niejednorodność uzbrojenia która stwarzała poważne trudności w wyszkoleniu i zaopatrzeniu wojska. Po przejściu armii na stopę pokojową Wojsko Polskie wciąż dysponowało 15 typami karabinów powtarzalnych, 10 typami broni maszynowej i 10 typami dział.<sup>9</sup> W tej sytuacji konieczna była

---

<sup>5</sup> Zarys dziejów wojskowości polskiej w latach 1864-1939, Warszawa 1990, s. 252-253.

<sup>6</sup> A. Konstankiewicz, Broń strzelecka i sprzęt artyleryjski formacji polskich i Wojska Polskiego w latach 1914-1939, Lublin 2003, s. 50.

<sup>7</sup> Zarys dziejów wojskowości polskiej w latach 1863 - 1939, Warszawa 1990, s. 280

<sup>8</sup> Edward Krawczyk, Demobilizacja i pokojowa organizacja Wojska Polskiego w latach 1920-21, Warszawa 1971, s. 14.

<sup>9</sup> Zarys dziejów wojskowości polskiej w latach 1863 - 1939, Warszawa 1990, s. 443

unifikacja uzbrojenia która dotyczyła wszystkich rodzajów broni. Najważniejszymi jej elementami były karabiny i karabinki, karabiny maszynowe, moździerz oraz sprzęt artyleryjski. Ze względu na bardzo trudną sytuację materialną zabieg ten był niemożliwy do przeprowadzenia w całej armii od razu. Zważając na fakt iż najliczniejszym rodzajem wojsk w polskich siłach zbrojnych była piechota tu reorganizacja była najbardziej potrzebna. Pokojowy stan piechoty ustalono na 90 pułków zorganizowanych w 30 dywizjach w której wymagano w miarę jednolitego uzbrojenia. Pierwsze kroki podjęte w tym kierunku zmierzały więc do ujednoczenia w pierwszej kolejności broni strzeleckiej ograniczając ją do dwóch typów karabinów; niemieckiego (Mauser 1898) i francuskiego (Berthier wz 1916 i wz. 1915). W wyniku nowej reorganizacji w 1922 roku 11 dywizji piechoty wyposażone było w karabiny niemieckie, kolejne 14 we francuskie, a 4 w austriackie (Mannlicher wz. 1895) i jedna w angielskie (Enfield). Do 1925 roku wyrównano ilość dywizji uzbrojonych w broń francuską i niemiecką. Przy ujednoczaniu ręcznej i lekkiej broni maszynowej zdecydowano się na pozostawienie francuskiego rkm-u Chauchat wz.1915 i niemieckiego lkm-u MG wz. 1908/15. Wybór tych dwóch modeli był uwarunkowany czynnikiem praktycznym - ekonomicznym. W pierwszym przypadku istniała możliwość dokupienia większej liczby tej broni z Francji natomiast co do niemieckiego wzoru to był on na wyposażeniu dużej części oddziałów. Obydwa modele posiadały również bardzo ważną zaletę praktyczną, były zasilane w tą samą amunicję jaka była stosowana przy broni powtarzalnej Mauser i Berthier co znacznie ułatwiało zaopatrzenie. Analogicznie jak w przypadku poprzednich rodzajów uzbrojenia wyglądała sytuacja ciężkich karabinów maszynowych. W piechocie zdecydowano się zostawić jako typ broni podstawowej francuskiego Hotchkiss'a wz. 1914 i niemieckiego MG wz.1908.<sup>10</sup>

Przy unifikacji uzbrojenia istotne znaczenie miała ilość jednakowego typu przede wszystkim na wypadek wojny. Obliczenia przeprowadzone przez specjalną komisję wojskową dotyczące stanu przygotowania armii polskiej w 1921 roku wskazywały na fakt iż posiadane uzbrojenie było niewystarczające do prowadzenia działań w przypadku wojny.<sup>11</sup> Z tego powodu konieczne było zbudowanie własnego przemysłu zbrojeniowego. Należy nadmienić, że w latach 1919 - 1920 jedynymi zakładami zajmującymi się remontowaniem uzbrojenia i elaboracją amunicji były zbrojownie. W całej Rzeczypospolitej było ich pięć; w Brześciu nad Bugiem nr 1, Warszawie nr 2, Poznaniu nr 3, Krakowie nr 4, Przemyślu nr 5.<sup>12</sup> Zbrojownie nie były jednak w stanie produkować nowego uzbrojenia z tondu konieczna była budowa dobrze prosperującego przemysłu zbrojeniowego. Z uwagi na fakt, że do roku 1918 żadne z państw zaborczych nie było zainteresowane rozbudową takiego zagłębia na tych terenach Polska była zmuszona rozpocząć budowę od podstaw. Początkowo państwo opierało swoją produkcję na prywatnych zakładach które w mniejszym lub większym stopniu zaopatrywały wojsko w swoje produkty. Do największych prywatnych zakładów zbrojeniowych zaliczyć można zakłady „Pocisk”, „Starachowice”, „Norblin”, „Granat” czy „Perkun”. Zakłady te nastawione były jednak w większości na produkcję amunicji bądź jej półfabrykatów takich jak proch, trotyl czy zapalniki. Pomimo zaangażowania przez wojsko sporej części przemysłu prywatnego w produkcji uzbrojenia to jednak nie był on zdolny aby pokryć zaopatrzenie na broń strzelecką czy sprzęt artyleryjski. Dlatego też państwo było zmuszone do budowy zakładów zbrojeniowych zdolnych produkować broń w oparciu o własne konstrukcje bądź sprawdzone wcześniej wzory poddane jedynie pewnym modyfikacją. Pierwszą państwową fabryką produkującą broń była Państwowa Fabryka Karabinów w Warszawie która rozpoczęła produkcję już w połowie 1922 roku. Wytwórnia została wyposażona w 1000 maszyn (większość pochodziła z Gdańskiej Fabryki Broni) do produkcji niemieckich karabinów typu „Mauser wz. 1898”. Od połowy lat dwudziestych uruchomiono produkcję w Państwowej Fabryce Broni w Radomiu jednak pierwsza partia karabinów (typu „Mauser wz. 1898”) wyszła tu dopiero w 1927 roku. W połowie lat dwudziestych ruszyła produkcja w Państwowej Fabryce Amunicji w Skarżysku (1925) oraz

<sup>10</sup> A. Konstankiewicz, Broń strzelecka i sprzęt artyleryjski formacji polskich i Wojska Polskiego w latach 1914-1939, Lublin 2003, s. 86-87.

<sup>11</sup> Zarys dziejów wojskowości polskiej w latach 1863 - 1939, Warszawa 1990, s. 444.

<sup>12</sup> P. Stawecki, Przemysł wojenny Warszawy w latach 1918 - 1926, Rocznik Warszawski, t. 11, 1972, s. 264

Państwowej Fabryce prochów i materiałów kruszących w Zagożdżoniu ( 1924 ).<sup>13</sup> Dzięki tym wytwórnia oprócz produkcji karabinów powtarzalnych na początku lat trzydziestych ruszyła także produkcja ręcznych karabinów maszynowych „Browning” wz. 28 oraz ciężkich karabinów maszynowych „Browning-Colt” wz. 30.

W latach dwudziestych oprócz ciągłej unifikacji broni strzeleckiej przystąpiono również do porządkowania artyleryjskiej broni piechoty na którą w pułkach piechoty składały się przede wszystkim moździerze i działa piechoty. Zarówno w przypadku jednego jak i drugiego rodzaju broni w połowie lat dwudziestych kwestia produkcji własnych modeli moździerzy czy armat była niemożliwa ze względów finansowych. Używane modele moździerzy niemieckich wz. 1916 i francuskich wz. 1916 początkowo zaczęto zastępować jednym modelem. Był nim francuski moździerz wz. 1918. Do końca lat dwudziestych w kwestii broni stromotorowej nie dokonano nic więcej ze względów finansowych. W przypadku armat polowych sytuacja przedstawiał się podobnie. Początkowo pułki dysponowały francuskimi armatami wz. 1916 TR kal. 37mm, jednak ich wartość bojowa była zbyt mała, z tego też powodu zdecydowano się na wycofanie ich z użycia. W ich miejsce wprowadzono zaadoptowane armaty rosyjskie wz. 1902/26. Wraz z wprowadzaniem nowych armat konieczne było zorganizowanie odpowiedniej struktury organizacyjnej. Rozwiązaniem tego były utworzone w 1928 roku dwudziałonowe plutony artylerii piechoty które wchodziły w skład pułków piechoty.<sup>14</sup>

Najbogatszym okresem dla rozwoju polskiej wojskowości były lata trzydzieste. Prowadzona w dalszym ciągu unifikacja uzbrojenia połączona była jednocześnie z wymianą niektórych typów broni na nowocześniejszą. Największe zmiany były wprowadzane właśnie w piechocie. Dotyczyły one przede wszystkim karabinów powtarzalnych i broni maszynowej którą planowano zastąpić jak najszybciej całkowicie rodzimymi konstrukcjami.

Lata trzydzieste to czas ogromnego przełomu na świecie przy powstawaniu nowych typów uzbrojenia. W tym okresie wiele armii świata dysponowało lekką bronią stromotorową przeznaczoną dla piechoty na niższych szczeblach dowodzenia. W tej dziedzinie polska nie odbiegała od standardów. Opierając się w większości na własnych doświadczeniach polscy konstruktorzy opracowali nowoczesną konstrukcję granatnika wz. 30 i wz. 36. Główne prace przy projektowaniu odbywały się w Centralnej Szkole Strzelniczej w Toruniu. Istotne prace były prowadzone także w Instytucie Badań Materiałów w Warszawie. Broń stanowiła znaczne wzmocnienie kompanii strzeleckich piechoty.

Do nowoczesnych środków walki w tym okresie należały także armaty przeciwpancerne przeznaczone głównie dla mniejszych związków taktycznych. W związku z zawartą w listopadzie 1935 roku umową ze Szwedzką firmą „Bofors” Polska zakupiła pewną ilość armat przeciwpancernych wraz z licencją na produkcję w kraju. Dzięki tej umowie wojsko zyskało na czasie omijając etap opracowywania własnej konstrukcji co jednocześnie usprawniło wprowadzanie tej broni do jednostek.

Na początku lat trzydziestych rozpoczęto również prace nad nowoczesnym karabinem przeciwpancernym. Badania nad nowym projektem rozpoczęto nieco wcześniej, aniżeli podjęte przez Komitet Spraw Uzbrojenia i Sprzętu decyzje w tej kwestii. Dowodzi to, że projekt był ściśle tajny i wiedziało o nim tylko nieliczne grono konstruktorów i najwyższych władz wojskowych.  
c.d.n.

/Konatowski Łukasz , Akademia Obrony Narodowej , Wydział Bezpieczeństwa Narodowego , kierunek : Historia , Warszawa2009r./

<sup>13</sup> T. Grabowski, Inwestycje zbrojeniowe w gospodarce Polski międzywojennej, Warszawa 1963, s. 23.

<sup>14</sup> A. Konstankiewicz, Broń strzelecka i sprzęt artyleryjski formacji polskich i Wojska Polskiego w latach 1914-1939, Lublin 2003, s. 95-96.

# 4. M14 CZYLI KARABIN PRZEZ DUŻE „K”

## - historia powstania

M14 - M 305 dostępna w Polsce kopia NORINCO – subiektywna ocena

*Tomasz Szepelak*

### Historia

W czasie II wojny światowej jak i po jej zakończeniu podstawowym karabinem amerykańskiej piechoty był M1 Garand. Był to solidny karabin samopowtarzalny, ale o dużej masie i z nietypowym zasilaniem z ośmio nabojuowym ładowniku obniżającym szybkostrzelność praktyczną. US Army już podczas wojny zgłosiło zapotrzebowanie na ulepszoną wersję, strzelającą także ogniem ciągłym. Latem 1944 roku w Springfield Armory powstał model T20 (od ang. trials – próby). Firma Remington nieco później przedstawiła własne modele T 22 i T 27, opracowane przez Johna Garanda. Komisja zleciła dopracowanie tych wzorów. Na początku 1945 roku gotowy był ulepszony prototyp T 20 E 1, strzelający zarówno seriami jak i ogniem pojedynczym. Niezwykle istotne było przeprojektowanie systemu zasilania – karabin korzystał już z wymiennego magazynka pudełkowego, o pojemności 20 nabojuów. W maju 1945 roku ulepszony model T 20 E 1 miał wejść do produkcji seryjnej ale koniec wojny przekreślił te plany. Tak więc ulepszony model Garanda zatrzymał się w rozwoju na pewien czas, na etapie dopracowanego prototypu.

Barierą dalszego rozwoju M1 Garand okazała się amunicja. Nabój karabinowy .30 – 06, był tym czasie praktycznie najmocniejszy na świecie. Charakteryzował się on długą, 63 mm łuską i znacznym ładunkiem prochowym. Pozwalało to co prawda prowadzić skuteczny ogień nawet na dystansie 600 jardów (547 m), ale tak daleko strzelali głównie snajperzy. Doświadczenia wojen wskazywały, iż większość potyczek ogniowych prowadzono najwyżej na 400 jardów (365 m), najczęściej jednak strzelano z odległości o połowę mniejszych. Nabój .30 – 06 zyskał reputację celnego ale zbyt potężnego do indywidualnej broni strzeleckiej. Przy strzelaniu z większą szybkostrzelnością długa łuska okazywała się główną przyczyną zacięć. Nabój musiał być masywny, gdyż zapobieganie deformowaniu długiej i wąskiej gilzy wymuszało pogrubienie jej ścianek. Wkrótce jednak postęp w dziedzinie chemii materiałów miotających umożliwił wyprodukowanie prochu o mniejszej objętości, przy zachowaniu tych samych parametrów spalania.

Pod koniec II wojny światowej Niemcy i Rosjanie opracowali własną, niezłą amunicję pośrednią w kalibrach 7,92 x 33 i 7,62 x 39. Amerykanie wciąż jednak szukali naboju o pełnej mocy. W 1944 roku, w oparciu o cywilny nabój .300 Savage zaprojektowano amunicję eksperymentalną T 65, z łuską skróconą do 47,4 mm. Z uwagi na trudności z zapewnieniem równomiernego spalania prochu wydłużono ją do 51 mm. W ten sposób powstał nabój T 65 E3, zalecony jako przyszły typ amunicji karabinowej US Army. Łuska była aż o 12 mm krótsza od tej od .30 – 06, zaś energia kinetyczna pocisku słabsza zaledwie o kilka procent. Był to nadal silny nabój karabinowy, porównywalny z rosyjskim 7,62 x 54R ale o bardzo nowoczesnej konstrukcji. Ważne, iż zapewniał łagodniejsze i bardziej pewne funkcjonowanie broni, oczywiście w porównaniu do starego .30 – 06. Tak powstał używany do dzisiaj nabój 308 Winchester (308 NATO).

Do prac nad nowym karabinem powrócono wraz z wprowadzeniem do uzbrojenia nowej amunicji T65E3 (7,62 x 51 mm), która wkrótce stała się jako 7,62 mm NATO (308 NATO) standardową amunicją karabinową państw paktu. Prace nad nową bronią toczyły się wraz z pracami nad nowym nabojem. Do pierwszego etapu prób dopuszczono:

- T25 – konstrukcję Earle'a M. Harveya
- T28 – pochodną Sturmgewehr 45 opracowaną przez Cyrila A. Moore'a
- T31 – konstrukcję Johna M. Garanda

W trakcie prób odpadły karabiny T28 i T31, a następnie T47 (przeprojektowany T25). W 1950 roku prowadzono też próby karabinów EM2 i FN FAL (kalibru 7 x 43 mm Mk1Z), jednak brak zaufania amerykańskich wojskowych do amunicji pośredniej spowodował odrzucenie obu konstrukcji.

Próby rozpoczęto od początku. Tym razem uczestniczyły w nich:

- T44 z zakładów Springfield

- T48 (belgijski FN FAL).

Obydwa karabiny były już zasilane nabojem T65E3, a celem prób było wyłonienie karabinu, który miał się stać standardową bronią piechoty wszystkich armii paktu Północnoatlantyckiego. Jednak kiedy wyniki prób zaczęły wskazywać na FN FAL jako prawdopodobnego zwycięzcę konkursu, Amerykanie ze względów prestiżowych zdecydowali się wprowadzić do uzbrojenia T44E4 jako „US Rifle 7,62 mm M14”. T44 został zaprojektowany jako udoskonalenie karabinu T20E2 (eksperymentalna wersja karabinu M1 Garand). Miał lżejszą lufę, a po wprowadzeniu nowej amunicji zaadaptowano go do zasilania nabojami T65E3. Produkcję rozpoczęto w 1957 roku.

Wersję karabinu T44E5 wyposażoną w lufę ciężką, grubsze łożo i dwójnóg przyjęto do uzbrojenia jako M15 (miała pełnić funkcję ręcznego karabinu maszynowego). Wkrótce produkcję karabinu maszynowego M15 wstrzymano, wprowadzając w jego miejsce skonstruowaną przez kpt. D. Gosneya z US Infantry Bard odmianę M14A1.

Nową broń wprowadzono do służby w 1957r. jako kb M-14. Pierwsze modele wyprodukowano w 1958r., a na wyposażenie wprowadzono w 1959r. do dywizji spadochronowej "101st Airborne Division". Była ona jedyną posiadającą na uzbrojeniu M-14 do 1961r.

Służbę liniową karabin rozpoczął wraz z rozpoczęciem wojny w Wietnamie. Szybko ujawniły się poważne wady tej broni. Drewniana obsada i kolba szybko nasiąkały w wilgotnym, podzwrotnikowym klimacie Południowego Wietnamu. Wpływało to ujemnie na celność, dlatego też wprowadzono kolby kompozytowe, ale nigdy nie zostały użyte w linii gdyż w momencie ich wprowadzania do służby wchodził kbk M-16. Inną wadą karabinu była zbyt duża długość i waga amunicji - podobnie jak w M1 Garand, oraz niemożliwość prowadzenie ognia seriami. Zbyt duży odrzut naboju karabinowego spowodował, że M14 końcowe modele wyposażano tylko w możliwość strzelania ogniem pojedynczym - w celu zmniejszenia marnotrawstwa amunicji.

Po pięciu latach produkcji (1957 – 1963) sekretarz obrony Robert S. McNamara podpisał decyzję o wstrzymaniu wytwarzania M 14. Następcę Garanda określono „bronią tymczasową”. Nie było to do końca słuszne, bo to nie karabin był niewłaściwy tylko nabój zbyt silny.

Kb M-14 służy jednak do dzisiaj. Część modeli bazowych przebudowano w kb M-21 - wersję para snajperską używaną w U.S.M.C. Broń brała udział w operacjach w Wietnamie, Somalii, Mogadiszu, Afganistanie i Iraku. Jest nadal wykorzystywana przez policję i U.S. Navy. Broń służy również jako broń paradno-reprezentacyjna.

## **Zasada działania karabinu M14**

**- opis zaczerpnięty z „Broń, Amunicja, Optyka – Blog Marka Czerwińskiego”**

Karabin działa na zasadzie wykorzystania energii części gazów prochowych, odprowadzanych podczas strzału przez boczny otwór w lufie, do komory i rury gazowej usytuowanej pod nią. Otwór odprowadzający gazy przesunięto (w stosunku do Garanda) o ok. 200 mm od wylotu lufy. Przekonstruowano także sam otwór gazowy; w wyniku czego uzyskano łagodniejsze oraz bardziej stabilne funkcjonowanie zespołu ruchomego broni. W komorze gazowej pod lufą umieszczony jest krótki tłok gazowy, przekazujący energię na mechanizmy za pośrednictwem nie połączonego z nim tłoczyska. Komora nie ma regulatora gazowego, natomiast wyposażona jest w zawór odcinający wypływ gazów z lufy (istotne przy strzelaniu granatami nasadkowymi). Podobnie jak Garand, M 14 nie ma suwadła. Jego rolę spełnia występ tłoczyska tłoka gazowego, który ma kształt listwy zakończonyj wodzidłem. Wymusza on ruch zamka i rękojeści przeładowania. Ryglowanie odbywa się poprzez obrót zamka, powodowany współdziałaniem jego występu z gniazdem krzywkowym na wewnętrznej ściance wodzidła. Przedni odcinek sprężyny powrotnej biegnącej pod lufą umieszczony jest wewnątrz tłoczyska, tylny zaś nawleczony na płaską żerdź. Tył żerdzi osadzony jest w przedniej ścianie komory zamkowej, pod komorą naboju.

W karabinie zastosowano mechanizm uderzeniowy typu kurkowego. Kurek podparty jest od tyłu i napędzany małą sprężyną, nawiniętą na własną, krótką żerdź. Bezpiecznik nastawny umieszczony jest przed spustem. Celem odbezpieczenia broni wystarczy lekki ruch palca obsługującego język spustowy, wykonany do przodu. Nie dekoncentruje to strzelca.

Zasilanie broni odbywa się z wymiennych, dwurzędowych magazynków pudełkowych o pojemności 20 naboju, wykonanych z blachy stalowej. Do zwalniania służy dźwignia umieszczona za gniazdem magazynka, zbliżona do tej z AK. Magazynek może być ładowany bez odłączania go od broni. Służy do tego łódka – obejmą, którą (przy zamku zatrzymanym w tylnym położeniu) wstawia się od góry, w uchwyt za oknem wyrzutowym łusek. Naboje wciskamy w dół, do magazynka tkwiącego w komorze zamkowej, po czym pustą łódkę wyrzucamy.

Po wystrzeleniu ostatniego naboju z magazynka zamek zawsze zatrzymuje się w tylnym położeniu, na zatrasku włączanym przez donośnik magazynka. Po lewej stronie komory zamkowej znajduje się przycisk służący do szybkiego zwalniania zamka w przednie położenie. Wpływa to na szybkostrzelność praktyczną

broni, bowiem po wymianie magazynka na pełny, strzelec nie musi cofać zamka. Uderza w przycisk, a uwolniony zamek wrzuca pierwszy nabój do lufy. Broń jest gotowa do akcji.

### **M305 – czyli chińska kopia M 14** – moja subiektywna ocena

Ponieważ sprowadzenie z „za wielkiej wody” oryginalnego M14 jest prawie niemożliwe a ceny oryginału u zachodniego sąsiada wahają się w granicach 1800 EUR za podstawową wersję, zaś te z lufami wyczynowymi to już wydatek rzędu 2500 EUR, a jeżeli ktoś marzy o wersji taktycznej używanej przez np. Navy Seal albo Delte to musi się liczyć z wydatkiem nawet 5500 EUR. Ja zdecydowałem się kupić chińską kopie M 14 czyli M305 koncernu NORINCO produkującego broń dla Chińskiej Armii Ludowo-Wyzwoleńczej.

Ale po kolei, pierwszym krokiem było znalezienie sklepu co w sumie nie było trudne, znalazłem dwie firmy sprzedające M 305 AstroClassic z Tarnobrzegu i Saguromike z Ozorkowa. Wybrałem sklep Saguromike z siedzibą w Ozorkowie. Ponieważ jest to moja subiektywna ocena mogę napisać, że śmiało mogę polecić ten sklep. Obsługa sklepu jest bardzo miła, sympatyczna, konkretna, wiedzą o czym mówią. Na miejscu można spokojnie obejrzeć, dotknąć, sprawdzić, nawet kilka egzemplarzy jeżeli oczywiście jest wybór, przed przyjazdem należy się wcześniej umówić.

Ale konkretnie, co dostajemy w pudełku – oczywiście M305 Norinco czyli wierna kopie M14 oraz dwa magazynki 20 naboje, przybory do czyszczenia. Sam karabin jest niemiłosiernie naoliwiony chińskim śmierdzącym smarem do broni. Pół butelki benzyny ekstrakcyjnej i stary np. ręcznik powinien jednak załatwić sprawę, tu muszę podziękować za wyrozumiałość mojej Joli że mnie nie zabiła, za smród jaki zrobiłem w domu, ale po godzinie karabin był gotów do użytku. A tak się prezentuje.



Sam karabin jest bardzo wierną kopią M14, kupione i ściągnięte z „za wielkiej wody”, części do M14 pasują łącznie ze śrubami, chińska kopia ma gwinty calowe. Oczywiście jakość wykonania - chińska, widać ślady przebiegu narzędzi skrawających, oksyda jak na chińską kopie nawet niezła dla porównania magazynki M305 i oryginalny z M14. Porównanie poniżej, magazynki oryginalny z M14 (z lewej strony) i kopia NORINCO M305 (z prawej strony).

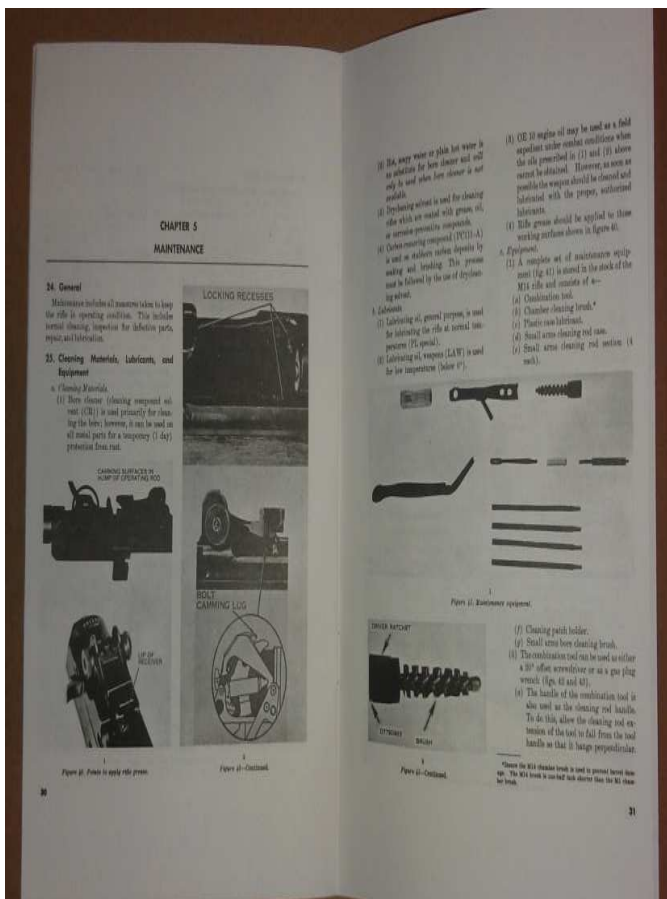
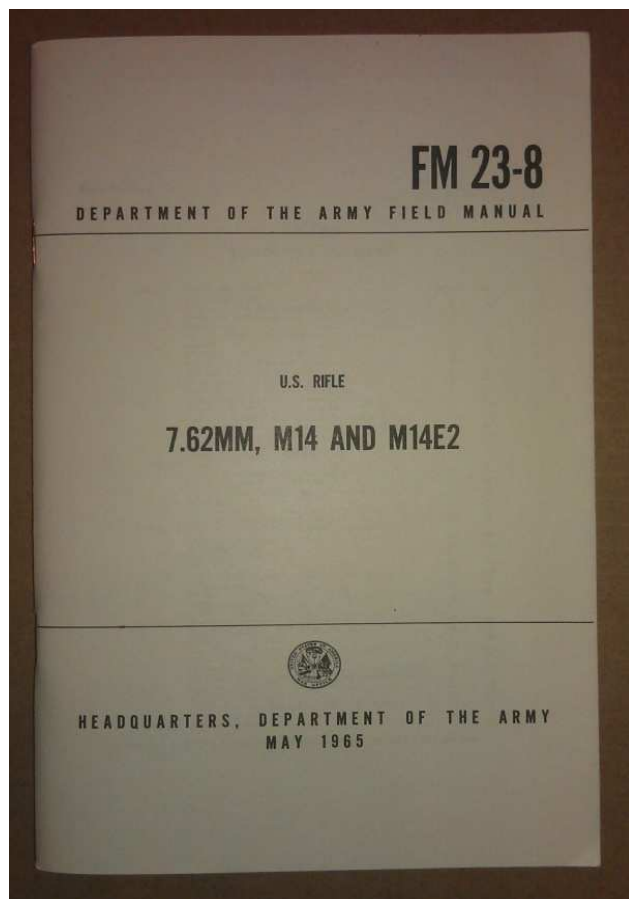


W M305 analogicznie jak w M14 zastosowano mechanizm uderzeniowy typu kurkowego. Kurek napędzany jest małą sprężyną nawiniętą na własną, krótką żerdź.

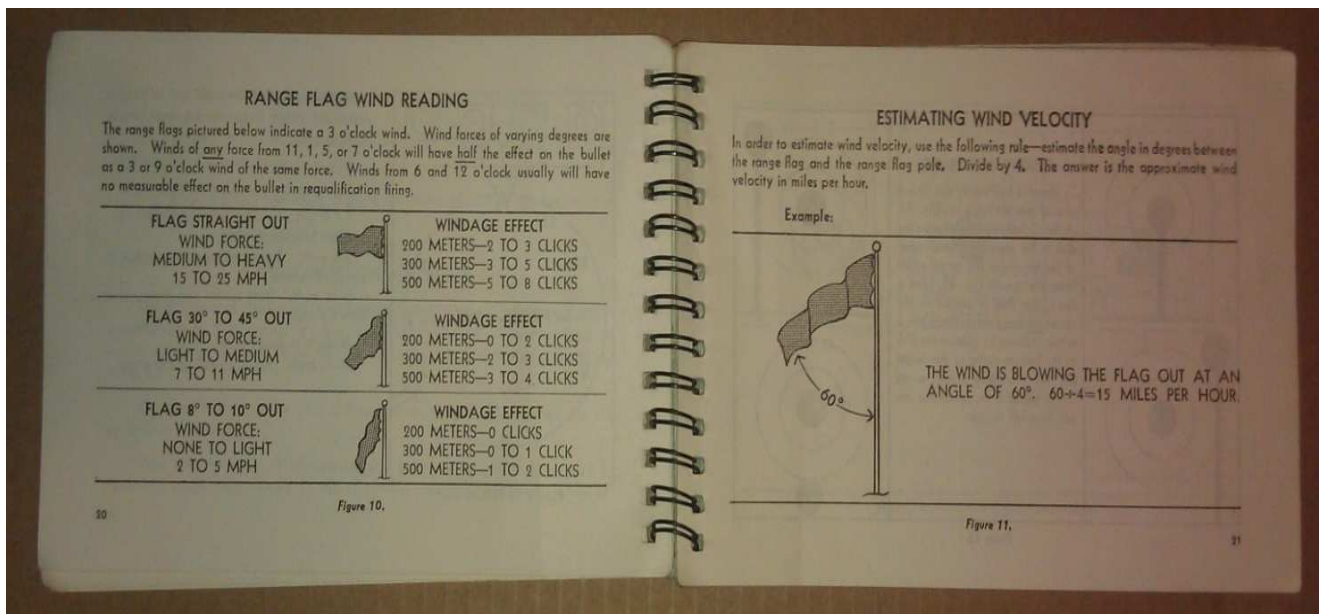
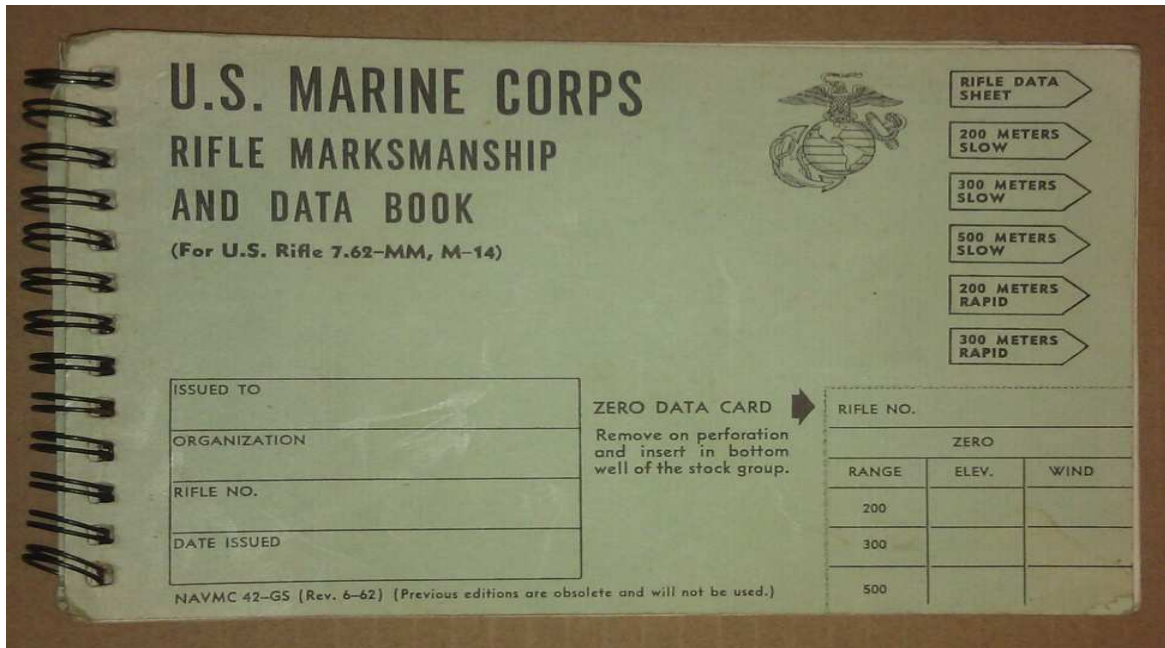
Lufa karabinu ma długość 559 mm, z naciętym wewnątrz czterobruzdowym gwintem prawoskrętnym o skoku 1:12 cala (305mm). Oczywiście jak we wszystkich chińskich kopiach NORINCO lufa i komora nabojowa jest chromowana. Na jej końcu zamontowana została niestety atrapa tłumika płomienia chociaż trafiają się M305 z normalnym tłumikiem płomienia. Ponieważ części są w 100 % zamienne z M14 zamówiłem już tłumik odrzutu i podrzutu firmy SMITH ENTERPRISE( zdjęcie po prawej).



Oczywiście nie mogłem odmówić sobie zakupienia oryginalnej instrukcji do M14



i książki strzelca wyborowego piechoty morskiej



oraz oryginalnego kompletu do czyszczenia M14 prosto z magazynu z 1963 roku - jeszcze nieodpakowany.





## Wrażenia ze strzelania – znów ocena subiektywna



Karabin M305 podobnie jak oryginał M14 wyposażony jest w przyrządy celownicze typu przeziernikowego z nastawami od 200 do 1000 metrów. Muszka może być regulowana w pionie i poziomie, szczerbinka poza nastawami na odległość umożliwia również wprowadzanie poprawek bocznych.

Co mnie zaskoczyło po pierwszych strzałach próbnych? Okazało się że karabin bije bardzo nisko skupienie OK natomiast przestrzeliny na osi 100 metrowej układały się w okręgu o średnicy ok. 80 mm na krawędzi tarczy. Odległość ustawiona na 100 metrów, kolejna grupa przestrzelin po przestawieniu nastawy na 200 metrów skupienie podobne ale powyżej poprzedniej ok. 10 cm. Dopiero po ustawieniu nastawy na uwagę 700 m !!! przestrzeliny zaczęły się układać centralnie w okolicach 10.

Wniosek przyglądam się w sklepach w USA za oryginalnymi przyrządami celowniczymi do M14: muszka, komplet śrub regulujących, szczerbinka + listwa z przeziernikiem.

Po ustawieniu przestrzelałem karabin różnymi rodzajami amunicji pełno płaszczonej. 308 Win – od najlżejszej 147 grs. Sellier&Bellot, poprzez Hornady 155 grs. i dalej 180 grs. Sellier&Bellot do najcięższej Lapua 185 grs. Zdjecie poniżej po lewej.



A na zdjęciu powyżej, j po prawej efekty strzelania na 100m.

- I. Lapua 185 grs. – 5 strzałów – 3 w tarczy reszta poniżej
- II. Sellier&Bellot 180 grs – 5 strzałów – 5 w tarczy niezłe skupienie jak na fabryczną amunicję
- III. Hornady 155 grs 4 strzały – 4 w tarczy – to już błędy strzelca nie raczej amunicji
- IV. Sellier&Bellot 147 grs – 4 strzały – 4 w tarczy 3 skupienie super 1 zerwany przez strzelca

### Instrukcja rozkładania i składania M14 – dokładnie tak samo rozłożymy M305

<http://www.surplusrifle.com/m14m1a/rifledisasassembly/index.asp>

Bardzo ciekawy link pokazujący fazy rozkładania i składania broni oraz co najważniejsze specjalne narzędzia dedykowane do tego celu.

## Podsumowanie

Chińska kopia NORINCO M 305 może być ciekawą alternatywą oryginału M14, ciekawą bo znacznie tańszą. Może być też alternatywą dla rosyjskiej Sajgi lub Wiepra. Szczególnie jeżeli weźmiemy pod uwagę montaż celownika optycznego lunety lub kolimatora. Sajga i Wiepr mają typowy dla AK lub SWD montaż boczny, M305 na niezliczoną możliwość montażu bezpośrednio nad lufą, ba nawet są montaże pozwalające na korzystanie z istniejącego celownika przeziernikowego.



A tu zamontowana luneta na M305 luneta POSP 8x42 WD (czyli wschód i zachód w jednym).

Karabin M305 jest warty polecenia i najważniejsze jest w zasięgu cenowym przeciętnego strzelca sportowego czy myśliwego.

### **A na koniec motto, zaczerpnięte z książki strzelca wyborowego USMC:**

This is my rifle. There are many like it, but this one is mine.

My rifle is my best friend. It is my life. I must master it as I must master my life.

My rifle, without me, is useless. Without my rifle, I am useless. I must fire my rifle true. I must shoot straighter than my enemy who is trying to kill me. I must shoot him before he shoots me. I will...

My rifle and myself know that what counts in this war is not the rounds we fire, the noise of our burst, nor the smoke we make. We know that it is the hits that count. We will hit...

My rifle is human, even as I, because it is my life. Thus, I will learn it as a brother. I will learn its weaknesses, its strength, its parts, its accessories, its sights and its barrel. I will ever guard it against the ravages of weather and damage as I will ever guard my legs, my arms, my eyes and my heart against damage. I will keep my rifle clean and ready. We will become part of each other. We will...

Before God, I swear this creed. My rifle and myself are the defenders of my country. We are the masters of our enemy. We are the saviors of my life.

So be it, until victory is America's and there is no enemy, but peace!

**My Rifle: The Creed of a US Marine**  
by Major General William H. Rupertus (USMC, Ret.)  
(written following the attack on Pearl Harbor)

### **Źródła Internet:**

1. Broń, Amunicja, Optyka – blog Marka Czerwińskiego - > <http://mczbron.blog.pl/norinco-m-305/>
2. Wikipedia -> [http://pl.wikipedia.org/wiki/Karabin\\_M14](http://pl.wikipedia.org/wiki/Karabin_M14)
3. World Guns -> <http://world.guns.ru/assault/usa/m14-e.html>
4. M14 Forum (skarbnica wiedzy o M14)-> <http://m14forum.com/m14-m1a-forum/>
5. Surplus rifle (fajna strona dla kolekcjonerów, różne opisy ciekawej broni) -> <http://www.surplusrifle.com/m14m1a/>

## 5. Z MOJEJ KOLEKCJI...

### Prezentuje Krzysztof Rab :

#### *Dwie siostry bliźniaczki Beretta Cheetah 87 .22LR*

Są to bardzo ładnie wykonane pistolety, dobrze leżące w niewielkiej dłoni. Okładziny rękojeści wykonane są z tworzywa imitującego szlachetne drewno. Przednia i tylna powierzchnia chwytu jest pokryta podłużnymi rowkami, co w połączeniu z dostateczną szorstkością okładzin zapewnia dobrą stabilność trzymania broni. Przód języka spustowego jest również pokryty rowkami. Przyrządy celownicze to klasyczna stała muszka i szczerbina osadzona na jaskółczym ogonie. Na przyrządach naniesione są białe kropki, jedna na muszce, dwie na szczerbinie - ułatwiające zgrywanie przyrządów. Zamek i lufa są wykonane ze stali, zaś szkielet ze stopu lekkiego. Obydwa pistolety mają identycznych wymiarów szkielety. Pistolet z dłuższą lufą posiada swoiste, przykręcane zaciskowo do lufy przedłużenie szkieletu, które w zasadzie pełni tylko rolę maskująco-estetyczną. Nie przedłuża ono niestety linii celowniczej, która w obu pistoletach ma taką samą długość. Lufa nie jest na stałe połączona ze szkieletem. Magazynek ma pojemność 8 nabojów. Po oddaniu ostatniego strzału zamek pozostaje w tylnym położeniu. Pistolety w pełni akceptują każdą amunicję bocznego zapłonu kalibru .22 LR. Strzelają bez zacięć zarówno z tej taniej, jak i wyczynowej. Jako zestaw dwóch pistoletów o różnej długości lufy prezentują się bardzo elegancko i stanowią ozdobę kolekcji.

Trochę danych technicznych:

Beretta Cheetah	Model 87	Model 87 Long Barrel
Kaliber	.22 LR	
Długość	172 mm	225 mm
Wysokość	120 mm	
Szerokość	33 mm	
Waga (z pustym magazynkiem)	570 g	660 g
Długość lufy	97 mm	150 mm
Długość linii celowania	124 mm	
Pojemność magazynka	8	











\*\*\*\*\*

**Materiały i korespondencję dotyczącą Biuletynu można nadsyłać na adres : [mariuszstepka@wp.pl](mailto:mariuszstepka@wp.pl)**